

Ks. MACIEJ BASIUK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

### **Interdyscyplinarna konferencja naukowa *Genesis (1–3) – teologia, antropologia, kosmologia (inspiracje, recepcje, analizy)***

(Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 22–24 V 2007 r.)

Pomysłodawcą tego sympozjum był prof. dr hab. Marian Grabowski (autor książki: *Historia upadku. W stronę antropologii adekwatnej*), natomiast głównym organizatorem – ks. prof. dr hab. Zdzisław Pawłowski (autor książki: *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1–3*). Te dwie postacie i ich książki wyznaczały szeroko pojęte ramy odbytej konferencji. Miała ona charakter interdyscyplinarny, o czym może świadczyć liczba prelegentów oraz dziedzin naukowych, które reprezentowali. Każdego dnia obrady rozpoczynały się referatami plenarnymi, po których następowała praca w dwóch sekcjach, gdzie miały miejsce kolejne wystąpienia.

W pierwszym dniu konferencji, 22 maja, wszyscy uczestnicy zostali przywitani oficjalnie przez organizatora, a potem słowo wstępne wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Perszon, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Następnie rozpoczęła się pierwsza sesja plenarna, której przewodniczył ks. prof. dr hab. Józef Turek (KUL). Pierwszy referat „Człowiek jako obraz i podobieństwo Boga w myśli Jana Pawła II” wygłosił o. dr hab. Jarosław Kupczak OP (PAT). W swoich rozważaniach analizował on katechezy środowe „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”, wygłoszone przez Jana Pawła II w latach 1979–1984, w których papież akcentował m.in. chrystologiczny i społeczny wymiar obrazu Bożego oraz znaczenie ludzkiego ciała w obrazie Bożym. W drugim referacie „Jak długo trwały dni stworzenia? Przegląd stanowisk” prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski (Uniwersytet Zielonogórski) przedstawił stanowiska na temat stworzenia świata istniejące wśród kreacjonistów (m.in. konkordyzm i literalizm).

Po referatach plenarnych nastąpiła praca w sekcjach. Sekcji I przewodniczył o. dr hab. Jarosław Kupczak OP (PAT). Analizowano tam fragment Rdz 1–3, rozpoczynając od spojrzenia na tzw. filozofię biblijną w referacie ks. dra Macieja Bałego (UKSW), zatytułowanym „Hermeneutyczna interpretacja Genesis. Propozycja Paula Ricoeura”, poprzez afirmację człowieka cielesnego zjednoczonego z Duchem, któremu obce jest przeciwstawienie zmysłowości i duchowości, ukazane przez dra hab. Piotra Błajeta (UMK) w referacie „Genesis jako pedagogia miłości erotycznej”. Próby dociekań na temat pewnych kobiecych cech przedstawionych w Rdz 1–3 (np. otwartość na wartości, nastawienie na wspólnotę osób, relacyjność, holistyczność, inspiracja do składania daru z siebie), inspirowanych „teologią ciała” Jana Pawła II i pismami Edyty Stein na temat kobiecości, podjęła się dr Aneta Gawkowska (UW) w referacie „O tych, które pragną Wszystkiego. Teologia ciała, nowy feminizm, nowy humanizm?” Prace tej sekcji zakończyło przedłożenie ks. prof. dra hab. Waldemara Chrostowskiego (UMK i UKSW) pt. „Aktualizująca lektura Rdz 3,1–6: mechanizmy propagandy”, ilustrujące mechanizmy propagandy z elementami socjotechniki na przykładzie porównania fragmentów Rdz 2,15–16 oraz Rdz 3,1–6.

Pracom sekcji II przewodniczył prof. dr hab. Kazimierz Jodkowski (Uniwersytet Zielonogórski). W tej grupie prace skupiały się na analizie napięcia, jakie występuje pomiędzy nauką a teologią. Ks. prof. dr hab. Józef Turek (KUL) w referacie „Argumentacja teistyczna formułowana w kontekście osiągnięć współczesnej kosmologii” przedstawił różne argumenty za istnieniem Boga, które rodzą się dzięki stwierdzeniu ewolucyjnego charakteru naszego wszechświata i jego szczególnego dostosowania do życia we współczesnej kosmologii. Według przedłożenia ks. dra Adama Świeżyńskiego (UKSW), zatytułowanego „Kategoria początku w ujęciu teologicznej nauki o stworzeniu i współczesnej kosmologii – próba porównania”, teologiczna i kosmologiczna historia początku mogą, przy zachowaniu różnic wynikających z odmienności płaszczyzn poznawczych, stanowić dla siebie uzupełnienie i stać się komplementarnymi interpretacjami rzeczywistości. Prezentacja multimedialna „Między ewolucją a kreacją” ks. dra Jacka Tomczyka (UKSW) relacjonowała wyniki ankiety przeprowadzonej wśród polskich pracowników naukowych, nauczycieli i studentów reprezentujących trzy dziedziny naukowe: przyrodniczą, filozoficzną oraz teologię, a których celem było poznanie, czy konflikt pomiędzy ewolucją i kreacją realnie istnieje wśród respondentów. Ostatni referat w pracach tej sekcji – „Syntezy pomiędzy poznaniem teologicznym a przyrodniczym. Próba systematyzacji” ks. dra Andrzeja Anderwalda (UO) – starał się pokazać, jakie są możliwości dialogu teologii z naukami przyrodniczymi, do którego dokumenty Kościoła (*Dei Filus, Gaudium et spes, Fides et ratio*) wyraźnie zachęcają.

Obrazy plenarne drugiego dnia konferencji (23 maja) prowadziła prof. dr hab. Małgorzata Grzegorzewska (UW). Jako pierwszy swój referat pt. „Stworzenie Ewy (Rdz 2,18-24) jako wczesnochrześcijańska alegoria narodzin Kościoła” przedstawił ks. prof. dr hab. Krzysztof Bardski (UKSW). W odczycie tym została przedstawiona relacja pomiędzy sensem dosłownym tekstu biblijnego a jego symboliczną interpretacją, jak również kontekst hermeneutyczny, w jaki wpisuje się omawiana alegoria, problemy z tym związane i dalsze implikacje teologiczne relacji obłubieńczej pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Ks. prof. dr hab. Zdzisław Pawłowski (UMK) w przedłożeniu „Antropologiczne implikacje czasu i przestrzeni w Genesis 1” ukazał, że głównym przedmiotem zainteresowania Rdz 1 nie jest fakt powstania świata ani proces jego stwarzania, lecz natura ustanowionego porządku oraz odniesienie tego porządku do sfery ludzkiego działania. W wykładzie „Stworzenie świata w ikonografii bizantyjsko-ruskiej”, połączonym z prezentacją slajdów, ks. prof. dr hab. Michał Janocha (UKSW) przedstawił, jak temat stworzenia świata upowszechnił się w sztuce bizantyjskiej w narracyjnych cyklach ikonograficznych. Wskazał też, że reinterpretacją owych cykli jest ikona „Szeszodniemu” uformowana na Rusi Moskiewskiej w XV i XVI w., która przyporządkowuje sześć dni stworzenia sześciu scenom ilustrującym wydarzenia z Nowego Testamentu.

W części dopołudniowej pracom sekcji I przewodniczył ks. prof. dr hab. Krzysztof Bardski (UKSW). Pierwszy referat zatytułowany „Przyczyna cielesnej śmierci według konstytucji *Gaudium et spes* i *Katechizmu Kościoła katolickiego*” wygłosił prof. doc. ThDr. Jozef Krupa, PhD (Uniwersytet Komeńskiego – Słowacja). Ukazał w nim nie tylko nauczanie Magisterium Kościoła, ale również braki odniesienia do nauczania na temat śmierci cielesnej w wielu podręcznikach teologii. Kolejne referaty omawiały, jak pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju były interpretowane przez różne postacie. O. dr hab. Mieczysław Paczkowski OFM (UMK) w swoim przedłożeniu „Problemy hermeneutyczne w homiliach «In Hexaemeron» Bazylego Wielkiego” skupił się na interpretacji dokonanej przez jednego z Kapadocejszczyków, który w swojej działalności kierował się wycuciem pasterza, teologa i ascety. Szanował więc w jednakowym stopniu „literę” i „ducha” tekstu biblijnego, wykorzystując w swoich kazaniach ówczesne teorie kosmologiczne i wiedzę przyrodni-

czą. Do czasów średniowiecza przeniósł uczestników odczyt dr Małgorzaty Kowalewskiej (UMCS) pt. „Interpretacja biblijnego opisu stworzenia w «Liber divinatorum operum» Hildegardy z Bingen”. Ta wielka mistyczka interpretowała Rdz 1, ukazując trojaki sens tego tekstu: dosłowny, alegoryczny i moralny. Natomiast dr Jacek Zieliński (Uniwersytet Wrocławski) w ostatnim wykładzie sekcji zatytułowanym „Koncepcja creatio ex nihilo na podstawie nauki Apologetów. Genesis 1-3” cofnął nas w czasie o kilka wieków, analizując naukę o stosunku Boga Stwórcy i Władcy do świata i człowieka w kontekście polemiki wywołanej przez spotkanie chrześcijaństwa ze światem pogańskim (filozofia grecka).

Pracom sekcji II przewodniczył ks. prof. dr hab. Zdzisław Pawłowski (UMK). Rozpoczęła ona swoją działalność od referatu „Osoba jako imago Dei w personalizmie Juliana Mariása” ks. dr Witolda Dorsza (UMK), w którym została ukazana próba filozoficznego zrozumienia rzeczywistości Boga i człowieka przez tego kontynuatora projektu filozoficznego José Ortegi y Gasseta. Kolejny wykład „Helleńsko-hebrajskie początki konceptualizacji problematyki grzechu pierworodnego” dra Rafała Misiaka (Uniwersytet Szczeciński) miał również wydźwięk filozoficzny, ponieważ autor opierał się na intuicjach P. Ricoeura, dotyczących pochodzenia zła i namysłu nad mitem adamicznym. Prace tej sekcji zakończył referat pt. „Opis stworzenia w ujęciu masoretów” dr Teresy Stanek (UAM), w którym została podjęta kwestia zasadności masoreckiego podziału tekstu Tory dla czytań liturgicznych na przykładzie opisu stworzenia świata oraz przesłanie wynikające z takiego podziału tekstu.

Popołudniu drugiego dnia konferencji pracom sekcji I przewodniczył o. dr hab. Mieczysław Paczkowski OFM (UMK). Pierwszy referat „Człowiek – obraz Boga. Rdz 1,26-27 w kontekście Starego i Nowego Testamentu” wygłosił ks. dr Maciej Basiuk (UŚ). Zostały w nim poddane analizie teksty Pisma Świętego nawiązujące do opisu stworzenia człowieka. Głównym wnioskiem stało się stwierdzenie, że podobieństwo człowieka do Boga swój najpełniejszy wymiar osiąga w Jezusie Chrystusie. Przedłożenie „Społeczna misja ludzkości na przykładzie Rdz 1,27-28” ks. dra Tomasza Głuszaka (UAM) wskazało, że z analizowanego tekstu biblijnego wynikają trzy zasadnicze obowiązki: obowiązek życia wspólnotowego (społecznego), rozwoju populacyjnego oraz rozwoju gospodarczego. Kolejne wystąpienie pod nazwą „Na obraz i podobieństwo. O boskim pierwiastku w człowieku” mgra Pawła Kociszewskiego (UW) dotyczyło analizy, jak idea *imago Dei* zmieniła się w kulturze Wschodu Starożytnego (Sumer, Egipt, Assyria, Babilon), dochodząc do formy, jaką uzyskała w Księdze Rodzaju. Prace tej sekcji zakończył referat „Dwunastowieczne komentarze do Księgi Rodzaju” ks. prof. dra hab. Stanisława Bafii (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), w którym ukazano, jak w tych objaśnieniach do Księgi Rodzaju uzgadniano pojęcie *creatio continua* z *creatio simultanea* oraz biblijną naukę o stworzeniu świata z platońską doktryną z Timajosa (dialog Platona).

W ramach prac sekcji II, pod przewodnictwem dra hab. Bogdana Burdzieja (UMK), pierwszy referat „Podwójne stworzenie a soteriologia Grzegorza z Nyssy” przedstawił dr Wojciech Szerba (Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna). Zostało tam ukazane, że według Grzegorza z Nyssy można określić miejsce człowieka w planie stworzenia i historii zbawienia w sensie uniwersalnym, jak i jednostkowym. Soteriologia w sensie uniwersalnym jawi się w kategoriach arbitralnego *recreatio*, w sensie jednostkowym przybiera formę wiary w nawrócenie wszystkich ludzi do Boga. Natomiast dr Piotr Lorek (Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna) w wystąpieniu „Wygnanie z Edenu a rozproszenie w Babilonie” postawił sobie za cel ukazanie związku literackiego i teologicznego między narracją o budowaniu miasta Babel a narracją o Adamie i Ewie, a następnie przeszedł do reinterpretacji Rdz 11 w świetle Rdz 2-3, aby określić kształt motywu wygnania we wspomnianym wcześniej fragmencie (Rdz 11) w porównaniu do motywu wygnania w rozdziałach 2. i 3. Z kolei mgr Wojciech Rojek (PWT – Wrocław) w referacie

„Genesis – implikacje w ateistycznej filozofii dziejów” ukazał, że ateistyczni filozofowie: Proudhon, Marks i Nietzsche nawiązują do biblijnej wizji prapoczątków świata, dokonując swoistej transpozycji wielu biblijnych wątków. W kończącym pracę tej sekcji wystąpieniu „Ocena wartości wypowiedzi a ocena wartości osoby mówiącej” mgr Magdalena Pajor (ASP – Gdańsk) szukała odpowiedzi na kwestię zawartą w temacie wystąpienia, analizując rozmowy Ewy z Wężem (Rdz 3,1-6).

Części plenarnej trzeciego dnia (24 maja) przewodniczył prof. dr hab. Krzysztof Obremski (UMK). W pierwszym referacie „Wolność Adama, czyli o stawaniu się człowiekiem” prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński (Uniwersytet Szczeciński) interpretował Księgę Rodzaju jako traktat o wolności ludzkiej, traktując doświadczenie upadku jako paradygmatyczny akt wolności, wyrastający z niewinności człowieka oraz jego niewiedzy. W kolejnym referacie zatytułowanym „Grzech pierworodny w antropologii adekwatnej i w filozofii S. Kierkegaarda – porównanie” prof. dr hab. Marian Grabowski (UMK) zestawił i porównał zawartość znaczeniową kluczowych pojęć dla opisu grzechu pierworodnego w obu tych ujęciach: niewinność, upadek, różnica pomiędzy dobrem i złem.

Pracom sekcji I do południa przewodniczył prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński (Uniwersytet Szczeciński). Pierwszy referat „Upadek człowieka i skutki grzechu w tradycji prawosławnej” przedstawił ks. prof. dr Romualdas Dulskis (Uniwersytet Vytautas Magnus – Litwa). Autor doszedł w nim do konkluzji, że – zdaniem prawosławnych – grzechem jest nie tylko złamanie konkretnego przykazania Bożego, ale przede wszystkim niechęć do uznania rzeczywistości Boskiej całego stworzenia. Z kolei dr Leszek Krusiński (UMCS) w wystąpieniu pt. „Genesis w komentarzach św. Augustyna” przypomniał o wielkiej roli tego ojca Kościoła w interpretacji Księgi Rodzaju. Natomiast ks. prof. dr hab. Mirosław Mróz (UMK) w referacie „Kuszenie pierwszych rodziców. Kilka uwag na kanwie nauki św. Tomasza z Akwinu o stanie pierwotnej niewinności” ukazał wielokrotne powracanie przez Akwinata do pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju przy poszukiwaniu rozwiązań w różnych kwestiach.

Pracom sekcji II, która koncentrowała się na tematyce związanej z literaturą, przewodniczył ks. prof. dr hab. Michał Janocha (UKSW). W pierwszym referacie „Z badań nad funkcjami dzieła literackiego: funkcja afirmowania istnienia w świetle Genesis 1-3” prof. dr hab. Andrzej Stoff (UMK) starał się odpowiedzieć na pytanie, co do zrozumienia kwestii „funkcji afirmowania literackiego” wnosi perspektywa religijna, zwłaszcza konsekwencje Bożego aktu stworzenia. Wykazał niesprzeczność tej afirmacji z racjami teoretyczno-literackimi i filozoficznymi. Z kolei dr Joanna Godlewicz-Adamiec (UW) w wystąpieniu pod nazwą „Obraz Genesis w średniowiecznej literaturze niemieckiej” poddała analizie poszczególne dzieła, ukazując, w jaki sposób korzystają one z Księgi Rodzaju i jak ją interpretują. Natomiast przedmiotem przedłożenia „Barokowa kosmogonia jako problem apokryficznej «luki» (W. Potocki, «Tydzień stworzenia świata»)” prof. dra hab. Krzysztofa Obremskiego (UMK) było odnalezienie, gdzie w biblijnym opisie stworzenia świata wyobraźnia poetycka znajduje „luki” i w jaki sposób je wypełnia (technika amplifikacji) oraz jak owo wypełnienie „luk” wpisuje się w tradycję teologii negatywnej.

Popołudniowe prace sekcji I, którym przewodniczył ks. prof. dr hab. Mirosław Mróz (UMK), obracały się w kręgach filozoficznych. Najpierw dr Mariusz Wojewoda (UŚ) w referacie „Filozoficzna interpretacja Upadku w ujęciu J.W.F. Schellinga i P. Tillicha” wykazywał, że niektóre współczesne koncepcje wolności mają teistyczną podstawę, a zadanie filozofii polega na ich ujawnieniu. Taki trop interpretacji Upadku (grzech pierwszych ludzi – Adama i Ewy w raju, Rdz 3) według autora bierze początek od św. Augustyna, a w sposób oryginalny był rozwijany przez klasyka niemieckiego idealizmu J.W.F. Schellinga oraz jego XX-wiecznego interpretatora – P. Tillicha. Kolejne dwa wystąpienia zostały poświę-

cone myśli Sørensa Kierkegaarda. Najpierw mgr Andrzej Słowikowski (UMK) w referacie „Czy lęk może pozostać niewinny? O domniemanej niewinności człowieka w *Pojęciu lęku* Sørensa Kierkegaarda” próbował odpowiedzieć na pytanie, jak lęk mógłby kształtować duchowo człowieka w stanie niewinności, nie powodując jego upadku. Była to rekonstrukcja teoretyczna, ponieważ S. Kierkegaard nie rozwijał tej myśli w swoich pismach, chociaż według autora odczytu można się jej tam doszukać. Natomiast mgr Nataliya Vorobyova (UW) w wystąpieniu „«Miłość maskuje grzech»: Grzech pierwotny w filozofii Sørensa Kierkegaarda” analizowała problematykę dotyczącą grzechu w poszczególnych dziełach duńskiego filozofa.

Prace sekcji II kontynuowały tematykę literacką, tym razem pod przewodnictwem prof. dra hab. Andrzeja Stoffa (UMK). Dwa pierwsze referaty dotyczyły literatury anglojęzycznej. Najpierw prof. dr hab. Małgorzata Grzegorzewska (UW) w wystąpieniu „«What I will is Fate». O roli przeznaczenia i boskiej woli w *Raju utraconym* Johna Milтона” wykazała, że ta opowieść łączy tradycję klasyczną, hebrajską i chrześcijańską, co daje szansę skonfrontowania takich pojęć, jak Fatum / Przeznaczenie / Opatrzność. Gra słów Milтона, według autorki, odzwierciedla mistrzowskie połączenie teologicznej pasji poety z kunsztem literackim. Następnie mgr Łucja Kozubowska-Puławska (UW) w referacie zatytułowanym „Biblijny Eden a ogrody rozkoszy w poemacie epickim Edmunda Spensera *Królowa elfów*” ukazała, w jaki sposób autor poematu czerpał z Księgi Rodzaju, próbując pobudzić czytelników do debaty nad wartością sztuki oraz pokazując płodność jako formułę ponadczasowości po grzechu pierwotnym. W ostatnim referacie tej sekcji „Metaforyka genezyjska w poezji Marii Konopnickiej” dr hab. Bogdan Burdziej (UMK) ukazał polską poetkę jako obrończynię tradycji czerpiącej z Pisma Świętego i nauczania Kościoła w opozycji do XIX-wiecznego naturalizmu darwinowskiego i scjentyzmu pozytywistycznego.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że konferencja spełniła oczekiwania organizatorów i w bardzo szerokim aspekcie ukazała obecność myśli zawartych w Rdz 1-3 w wielu dziedzinach nauki, nie tylko teologicznych. Mogła o tym świadczyć zawsze bardzo ożywiona dyskusja, która towarzyszyła referatom wygłaszanym w ramach sesji plenarnych, jak i podczas pracy w sekcjach.

Ks. GRZEGORZ WITA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **I Polski Kongres Afrykanistyczny** (Pieniężno 18-20 VI 2007 r.)

Podczas konferencji afrykanistycznej w Ocyplu koło Starogardu Gdańskiego w czerwcu 2005 r. oraz na styczniowym Walnym Zebraniu członków Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego pojawiały się postulaty zorganizowania w Polsce kongresu poświęconego tematyce afrykanistycznej. Idee te znalazły swe urzeczywistnienie w postaci Pierwszego Polskiego Kongresu Afrykanistycznego, który odbył się w dniach 18-20 VI 2007 r. w gościnnych progach seminarium misyjnego Zgromadzenia Słowa Bożego (Księży Werbistów) w Pieniężnie.

Kilkudniowe obrady naukowe miały na celu umożliwienie spotkania i wymiany myśli oraz swych naukowych osiągnięć wszystkim, którzy w Polsce poddają naukowej refleksji zjawiska powiązane z kontynentem afrykańskim. Zaproszeni zostali członkowie i sympatycy Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego oraz wszystkie osoby prowadzące badania nad różnymi aspektami przeszłości, współczesności i przyszłości Afryki. Kongres, oprócz wymiany doświadczeń i prezentacji wyników badań, umożliwił wzajemne poznanie i nawiązanie bliższych relacji pomiędzy przedstawicielami różnych ośrodków naukowych z całego kraju.

Obrady kongresu zgromadziły około 80 prelegentów i słuchaczy. Prezentowane treści objęły niemal wszystkie dziedziny badań problemów afrykanistycznych. Wystąpienia i referaty prezentowali badacze zajmujący się archeologią, antropologią kulturową i etnologią, geografiami, historią, językoznawstwem, historią sztuki, misjologią, religiologią, filozofią, ekonomią i naukami politycznymi, prawem, socjologią, stosunkami międzynarodowymi, medycyną.

Program każdego dnia obejmował możliwość udziału w porannej Eucharystii, wspólnototwórcze posiłki, rozmowy kulturalne. W centrum uwagi były jednak wykłady i dyskusje. Obrady podzielone były na trzy serie (w godzinach 8.30–10.30; 11.00–12.50; 16.30–18.30) i toczyły się w dwu, równoległych grupach tematycznych w sąsiadujących aulach. Taki podział i dokładny harmonogram prelegentów umożliwił uczestnikom kongresu na wysłuchanie wystąpień, którymi byli zainteresowani. W sumie, podczas trzech dni wygłoszono ponad pięćdziesiąt (!) wykładów i referatów. Referaty wygłaszali i aktywny udział w dyskusjach brali także badacze pochodzący z krajów afrykańskich (Senegal, Etiopia i Gwinea).

Poza obradami istniała możliwość nabycia literatury afrykanistycznej spośród prezentowanego dorobku poszczególnych ośrodków naukowych. Rangę kongresu podkreśliły także imprezy towarzyszące: wystawa „Tajemnice afrykańskich lalek”, koncert muzyki klasycznej i pieśni *negro spirituals*. Zwiedzanie Muzeum Misyjno-Etnograficznego stało się okazją do poszerzenia horyzontów spotkania, gdyż gromadzi ono w swych bogatych zbiorach dorobek kultur nie tylko afrykańskich, ale z Azji, obu Ameryk i Australii.

W tematyce wykładów dominowały zagadnienia społeczno-ekonomiczne i współczesne zagrożenia obecne w Afryce Subsaharyjskiej: głód, wojny, epidemie, bieda. Wiele miejsca poświęcono bieżącej sytuacji w Darfurze (dr Maciej Ząbek, mgr Katarzyna Hryćko). Podjęto temat współczesnej pozycji i roli kobiety w Afryce (dr Iwona Ndiaye, prof. Anna Barska, mgr Donata Pawłowska, mgr Mariusz Kraśniewski). O sztuce, obrazującej wartości duchowe, języku i estetyce swe wystąpienia przedłożyli: prof. Andrzej Zaborski, prof. Nina Pawlak, prof. Karol Myśliwiec, prof. Janusz Krzywicki, dr Małgorzata Cymorek, ks. dr Jacek Pawlik. Zjawisko narastającego wpływu Azji, a szczególnie Chin i Indii na społeczność Afryki i konsekwencje tego, omawiali: dr Katarzyna Czaplicka, dr Dominik Kopiński, mgr Jakub Zajączkowski. Zagadnienia z zakresu medycyny i próby jej rozwoju w warunkach afrykańskich przedstawili: dr med. Ryszard Jankiewicz, dr Izabella Łęcka. Inne referaty dotyczyły m.in. rozwoju techniki, ochrony środowiska, rolnictwa. Najwięcej miejsca poświęcono jednak historii (prof. Bronisław Nowak, dr Marek Pawełczak, dr Hanna Rubinkowska), polityce (prof. Jan Milewski, dr Krzysztof Trzciniński, dr Dorota Heidrich-Hamera, dr Wiesław Lizak, dr Degefe Gemechu) oraz etnologii (prof. Ryszard Vorbrich, mgr Lucjan Buchalik, dr Jacek Łopot). Zastanawia nieczęste podejmowanie zagadnień dotyczących duchowości afrykańskiej. Spore zainteresowanie nielicznymi wystąpieniami o aspektach tradycyjnych religii Afryki (ks. prof. Henryk Zimoń, ks. dr Stanisław Grodź, ks. dr Grzegorz Wita) oraz dynamiczna dyskusja wokół tych zagadnień dowodzi zasadności podejmowanych tego typu rozważań i badań, tym bardziej że stan perspektyw dla Afryki i sposobów rozwiązywania jej aktualnych problemów, zarysowany w większości wystąpień, tchnął pesymizmem lub gorzkim realizmem. Wydaje się jednak, że bez odwołania do religijności Afryki i wyrastającej z niej wizji świata i upartej nadziei, na niewiele się zdadzą nieafrykańskie rozwiązania, które nie biorą pod uwagę tego aspektu kultury Afryki.

Obradom towarzyszyło zaproszenie do włączenia się w działalność Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego. Dzięki zaangażowaniu członków, a szczególnie sekretarza PTAfr dr Małgorzaty Szupejko, jest realna szansa wydania publikacji, która zawierałaby teksty i osiągnięcia kongresu. Bogactwo i wielość pozytywnych doświadczeń sprawiły, że pojawiły się konkretne plany zorganizowania następnego kongresu afrykanistycznego. Chęć organizacji wyrazili pracownicy Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk.

Różnorodność tematyki, rzeczowe dyskusje, mozaika ośrodków naukowych z całego kraju spowodowały, że I Polski Kongres Afrykanistyczny stał się udanym i inspirującym intelektualnie laboratorium afrykanistycznym.

Ks. ROMAN BUCHTA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Arteterapia w katechezie specjalnej. VII Ogólnopolska Konferencja Katechetów Szkół Specjalnych (Brenna 20-23 IX 2007 r.)**

Jesienne spotkania w Bernnej już od kilku lat wpisują się w kalendarz osób związanych z szeroko rozumianym środowiskiem katechezy specjalnej. Ten kilkudniowy pobyt w Ośrodku Spotkań i Formacji im. św. Jadwigi Śląskiej stwarza okazję nie tylko do podjęcia refleksji nad przewodnim tematem corocznego spotkania, ale również do wymiany doświadczeń pedagogicznych i nawiązania współpracy pomiędzy katechetami pracującymi w różnych placówkach wychowawczych na terenie całej Polski. Wskazane możliwości wydają się być szczególnie istotne dla katechetów zajmujących się na co dzień wychowaniem w wierze osób doświadczonych różnymi rodzajami niepełnosprawności.

Organizatorem tegorocznego spotkania, był Zakład Katechetyki, Pedagogiki Chrześcijańskiej i Katolickiej Nauki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jako główny temat wykładów oraz spotkań o charakterze warsztatowym przyjęto zagadnienie „Arteterapia w katechezie specjalnej”.

Próbując przybliżyć istotę zagadnienia, należy w tym miejscu wyjaśnić najpierw sam termin „arteterapia”, na który składają się dwa komponenty: *arte* i *terapia*. Aby tego dokonać, trzeba odwołać się do greckiego źródłosłowu, gdzie *arte* pochodzi od słowa *ars*, oznaczającego sztukę, i znaczy dosłownie *doskonale, po mistrzowsku*, zaś *therapeuein* – to *opiekować się, oddawać cześć*, a w szerszym kontekście także *leczyć*<sup>1</sup>. Połączenie tych dwóch komponentów można w wolnym tłumaczeniu oddać jako „leczyć sztuką”, co też najczęściej znajdujemy w literaturze. Mając na uwadze działania podejmowane w środowisku osób niepełnosprawnych, warto w tym miejscu przytoczyć jednak uwagę Andrzeja Wojciechowskiego, który omawiając zagadnienie, skłania się ku określeniu „terapia przez twórczość”. Wychodząc od definicji twórczości, zaproponowanej przez Antoniego Kępińskiego, a rozumianej jako „każde świadome narzucanie własnego porządku otaczającemu światu lub każde świadome wprowadzanie własnego porządku w otaczający świat”, jako proces twórczy postrzega on nawet świadome rozdarcie z własnej woli kartki papieru. W ten sposób sygnalizuje wspomniany autor poważny problem, polegający na uporczywym utożsamianiu pojęcia twórczości z pojęciem sztuki. To przyzwyczajenie językowe wprowadza, zdaniem Wojciechowskiego, nie tylko zamieszanie, ale czyni szkody, skłaniając do zamiennego odczytywania nazwy „terapia przez twórczość” jako „terapia przez sztukę”. Może to rodzić napelniający lękiem postulat, jakoby sztuka w całości swych procesów miała pełnić funkcję terapeutyczną<sup>2</sup>. Ujmując zagadnienie przez pryzmat działalności osób niepełnosprawnych, powyższa uwaga wydaje się być uzasadnio-

<sup>1</sup> E.J. Konieczna, *Arteterapia w teorii i praktyce*, Kraków 2004, s. 14.

<sup>2</sup> A. Wojciechowski, *Zrozumieć człowieka w jego najwyższym wymiarze osobowym – jako dziecko Boga*, *Oligokatecheza 2* (2004), s. 10.



na. Postrzegając jednak problem niejako w odwrotnym kierunku, gdzie osoby niepełnosprawne stają się w dosłownym znaczeniu beneficjentami wartości, jakie niesie z sobą klasycznie rozumiana sztuka, możemy z całą pewnością pozostać przy zaproponowanym rozumieniu arteterapii, jako oddziaływania terapeutycznego za pomocą sztuki w ogóle lub tylko sztuk plastycznych<sup>3</sup>.

Zdaniem Agaty Winkler, arteterapię można definiować w wąskim i szerokim zakresie. W wąskim zakresie przez arteterapię rozumie się terapię przy użyciu sztuk plastycznych, zaś w znaczeniu szerokim jest ona rozumiana jako nazwa dla całej grupy terapii posługującej się sztuką. Arteterapia w wąskim zakresie posiada własne techniki i metody, wśród których istotne znaczenie odgrywa psychorysunek. Znajduje on zastosowanie jako technika diagnostyczna i projekcyjna oraz jako wskaźnik dojrzałości poznawczej jednostki. Wśród innych technik wymienić należy rozwijające kreatywność malowanie spontaniczne. Ta forma terapii zmierza do pobudzenia i rozwijania umiejętności osobistego (indywidualnego i emocjonalnego) stosunku do rzeczywistości za pomocą linii i plamy, barwy i kształtu. Ta forma edukacji kształci aktywność myślową, pobudza wyobraźnię i wyzwala twórczą inicjatywę. Wpływa także na kształtowanie osobowości oraz wzbogaca przeżycia wychowanka. Wszystkie te działania mają rozszerzać horyzonty myślowe i rozbudzać potrzebę obcowania z dziełem sztuki. Wspomniane formy aktywności plastycznej mają doprowadzić do tego, aby człowiek niedostosowany czy niepełnosprawny umiał żyć spontanicznie i twórczo. Prowadzone zajęcia o charakterze edukacyjnym i terapeutycznym mają również na celu rozwijanie umiejętności manualnych, czy wprost usprawnienie kończyn górnych po to, aby ich uczestnicy mogli wypowiadać się poprzez aktywność twórczą. Twórczość plastyczna pozwala bowiem osobie dysfunkcyjnej otworzyć się na kontakt ze sztuką, rozwinąć w sobie poczucie estetyki, a przede wszystkim rozwijać sferę duchową. Jak pokazuje doświadczenie, osoby niepełnosprawne czy chore bardzo angażują się w swoje prace, wkładając w ich wykonanie o wiele więcej wysiłku niż osoby zdrowe. Ich prace odzwierciedlają emocje i uczucia i, co niezwykle istotne, ukazują otaczający je świat takim, jakim go widzą<sup>4</sup>.

Jedną z odmian arteterapii jest muzykoterapia. Uważa się, że muzyka wywiera olbrzymi wpływ na psychikę człowieka, gdyż wnika ona do najgłębszych warstw jego osobowości. Może działać aktywizująco lub osłabiająco na czynności mózgu, spowalnia bicie serca, obniża ciśnienie, rozluźnia mięśnie i łagodzi objawy bólu. Powyższe obserwacje natury medycznej dostarczyły pedagogom specjalnym impulsów do wykorzystania jej w procesie dydaktycznym i wychowawczym. Muzykoterapia zajmuje się taką działalnością terapeutyczną, która wykorzystuje różne formy muzyczne, np. dramatyzację muzyczną, śpiew, czy zabawy rytmiczne wprowadzane dla usprawnienia ciała i ducha osób chorych lub niepełnosprawnych.

Inną formą arteterapii jest choreoterapia, inaczej określana jako terapia przez taniec. W tańcu może tkwić wielki potencjał, gdyż wykorzystuje on ekspresję ruchową. Aktywność ruchowa wpływa na rozwój motoryki oraz kształtowanie prawidłowej reakcji na bodźce. Sprzyja wyrobieniu poczucia równowagi i zwiększa wydolność wszystkich układów organizmu. Celem choreoterapii jest odkrycie przez osobę jej poddaną własnej cielesności i samoświadomości. Taniec pobudza i uwalnia uczucia, może redukować uczucia negatywne, może zmniejszać towarzyszące człowiekowi poczucie niepokoju, a także dostarczyć satysfakcji i zadowolenia.

<sup>3</sup> W. Szulc, *Sztuka i terapia*, Warszawa 1993, s. 17.

<sup>4</sup> A. Winkler, *Arteterapia formą wspomagania niepełnosprawności*, w: *(Bez)radność wychowawcza...?*, red. Z. Marek, M. Madej-Bubula, Kraków 2007, s. 187-199.

Jeszcze innym rodzajem arteterapii jest teatroterapia, czyli powiązanie terapii z działalnością teatralną. Teatr od wieków propagował wzory obyczajowe, uczył współzycia w społeczności, postaw życiowych, pozwalał także na wyrażenie i przeżycie własnych emocji. Wykorzystanie w terapii różnych form teatralnych ma ogromny wpływ na psychikę człowieka, gdyż dzięki nieskrepowanemu wyrażaniu konfliktów sprzyja odreagowaniu stłumionych uczuć, czy pozwala częściowo stać się osobą, którą chciałoby się być. Formy teatroterapii, takie jak: psychodrama, drama, pantomima, pomagają uczestnikom poznać samych siebie i rozwijać własne zainteresowania. Osoby podane tej formie terapii, dzięki udziałowi w zajęciach, uczą się samodyscypliny, której wymaga specyfika pracy aktora. Doświadczenie potwierdza, że niepełnosprawni z radością uczęszczają na proponowane im zajęcia. Teatr jest dla nich miejscem realizowania siebie. Zauważono również, że nie posiadają oni tremy i chętnie i bez strachu wychodzą na scenę. Dzięki temu wzrasta ich samoocena i nawet nie do końca udane przedstawienie jest sukcesem, którym można się pochwalić.

Jako kolejną odmianę arteterapii wskazać należy biblioterapię. Ten rodzaj terapii posługuje się głównie słowem pisanym, gdzie książka stanowi podstawowy środek w leczeniu osób chorych. Biblioterapia zakłada wykorzystanie książek i czasopism do regeneracji systemu nerwowego i psychiki chorego człowieka. Obiektem działania biblioterapii są pacjenci szpitali i sanatoriów, czy też chorzy przebywający na stałe w domach. Biblioterapię realizuje się poprzez odpowiedni dobór literatury. Bywa, że czytany utwór staje się inspiracją do tworzenia sztuk plastycznych. Do terapii posługujących się literaturą zalicza się także poezjoterapię, która realizowana jest bądź przez obcowanie z poezją, bądź przez sam proces tworzenia utworów lirycznych. Analizy badaczy zajmujących się problemem wpływu literatury i działalności literackiej na osoby z dysfunkcjami narządów i niepełnosprawnością dowodzą, że literatura pobudza wyobraźnię, stymuluje myślenie analogiczne, działa zarówno w sferze twórczej, jak i w sferze odbiorczej, a w licznych przypadkach jest także ucieczką od trudnej rzeczywistości.

Jako następną formę oddziaływania terapeutycznego przez sztukę, wskazać należy filmoterapię. Pomimo że w Polsce jest ona stosunkowo nową formą, nie jest ona jednak obca. Środkami filmoterapii są filmy animowane z wyraźnym morałem; filmy dokumentalne i popularnonaukowe o charakterze profilaktycznym; filmy fabularne o charakterze audiowizualnej powieści. Filmoterapia jest to terapia przez metaforę. Widz, oglądając film, może śledzić losy bohaterów, identyfikując się z nimi. Oglądane sytuacje pobudzają do refleksji, pozwalają inaczej spojrzeć na własne problemy, dają rady i wskazówki. Filmoterapia pomaga chorym radzić sobie z chorobą, działa także wspomagająco w resocjalizacji i profilaktyce, głównie dzięki filmom edukacyjnym.

Problem dysfunkcyjności człowieka jest problemem wieloaspektowym. Wchodząc w świat ludzi chorych i niedostosowanych społecznie, napotykaemy szereg problemów i trudności, z którymi muszą się oni borykać przez całe życie. Nauka, która daje nam klucz do zrozumienia tych problemów, daje nam również środki i metody do pracy z ludźmi niepełnosprawnymi. Tymi środkami może być bogactwo terapii realizowanej przez sztukę czy twórczość plastyczną, gdyż każdy człowiek posiada pierwotną zdolność twórczą. Jest ona rodzajem intelektualnej zabawy, jest zgodą na samego siebie, na swoją wyobraźnię<sup>5</sup>.

Osoby niepełnosprawne, biorące udział w procesie nauczania religijnego, wymagają znacznie wydłużonego okresu intensywnego oddziaływania, nieustannego powtarzania i ćwiczenia na różne sposoby zakresu zdobytej wiedzy, aby ta, raz podana, utrwaliła się w postaci nawyku i umiejętności. Duże rozbieżności intelektualne oraz manualne w obrębie jed-

<sup>5</sup> A. Winkler, *Arteterapia formą...*, s. 187-199.

nej grupy uczniów stwarzają konieczność zróżnicowania stopnia trudności materiału oraz poszukiwania różnych form przekazu i konstrukcji zajęć katechetycznych. Wielostronne realizowanie danej treści sprzyja jej przyjęciu, przetworzeniu i utrwaleniu przez dziecko. Przyjęta treść musi jednak zostać wyrażona na zewnątrz, co stanowi potwierdzenie owocności wysiłków nauczyciela i ucznia. Szczytem przekazu przerobionej treści religijnej jest komunikacja słowna, która niestety rzadko występuje u dzieci z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. W takim wypadku pomocą służyć może szeroko rozumiana ekspresja plastyczna, będąca głównym punktem zajęć katechetycznych. Bez ekspresji życie religijne obniża się, a osobowość zamyka się w sobie. Dlatego też zadaniem katechezy specjalnej jest szukanie odpowiednich sposobów kontaktu z dzieckiem oraz umożliwienie mu na miarę posiadanych zdolności oraz w tempie właściwym dla siebie wyeksponowanie tego, czego doświadczyło w sferze duchowej i w jaki sposób przeżyło daną prawdę religijną.

W ten wysiłek poszukiwania coraz skuteczniejszych sposobów komunikacji prawdy religijnych wpisało się tegoroczne spotkanie w Brennej. Jako pierwszy zabrał głos ks. mgr lic. teol. Jan Sołtysik (Krajowy Dyrektor Duszpasterstwa Niesłyszących), który w swoim wystąpieniu pt. „Duszpasterstwo specjalne w służbie terapii” przedstawił konkretne działania prowadzone na rzecz osób głuchych i niedosłyszących. Zaprezentował on również szereg możliwości dalszych, wspólnych działań na rzecz osób z dysfunkcjami narządu słuchu. Kolejnym punktem spotkania było wystąpienie ks. mgr lic. teol. Zdzisława Tomzińskiego (Dyrektora Archidiecezjalnego Domu Hospicyjnego im. Jana Pawła II), który w swoich dwóch wystąpieniach: „Arteterapia w procesie rehabilitacji osób niepełnosprawnych” oraz „Arteterapia – jako wezwanie”, zapoznał słuchaczy z teoretyczną stroną omawianego zagadnienia oraz, co szczególnie istotne, podzielił się wieloletnim doświadczeniem własnej pracy z niepełnosprawnymi, w ramach zajęć prowadzonych na warsztatach terapii zajęciowej. Uczestnicy konferencji wysłuchali także wykładu wygłoszonego przez mgr Magdalenę Chwałę i mgr Elżbietę Powolną pt. „Założenia arteterapii w nauczaniu”, które w dalszej części spotkania poprowadziły również zajęcia o charakterze warsztatowym. W ostatnim dniu konferencji uczestnicy spotkania wysłuchali wystąpienia ks. dra Krzysztofa Sosny (UŚ) na temat „Terapeutycznego wymiaru katechezy”. Omówił on kwestie kształtowania właściwych postaw wobec osób szczególnej troski, co jawi się jako niezmiernie ważne zadanie w naszych czasach. Prelegent przedstawił także zagadnienie rehabilitacji postrzeganej jako służba dla osób będących w szczególnych sytuacjach edukacyjnych oraz cele i zadania katechezy specjalnej. W ostatniej części wystąpienia skoncentrował się na prezentacji rehabilitacyjnego wymiaru katechezy specjalnej, ukazując także perspektywę dalszych działań.

Ostatnim punktem przewidzianym w programie spotkania była prezentacja nowości wydawniczych, adresowanych wprost dla katechezy specjalnej, oraz innych materiałów i pomocy dydaktycznych, które mogą znaleźć tu swoje zastosowanie. Prezentacji i omówienia dokonał ks. dr Roman Buchta (UŚ), który podsumował także całość tegorocznego spotkania, zapraszając jednocześnie wszystkich jego uczestników do twórczego kształtowania zarówno samego programu, jak i charakteru spotkań w Brennej.

Ks. ROMAN BUCHTA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Konferencja katechetów i duszpasterzy osób niesłyszących (Katowice 17 X 2007 r.)**

17 X 2007 r. w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się kolejna konferencja katechetów i duszpasterzy osób niesłyszących. Organizatorami tegorocznego spotkania byli pracownicy naukowcy Zakładu Katechetyki, Pedagogiki Chrześcijańskiej i Katolickiej Nauki Społecznej tegoż uniwersytetu oraz Krajowy Dyrektor Duszpasterstwa Niesłyszących ks. mgr lic. Jan Sołtysik.

Odbywające się w Katowicach coroczne spotkania osób związanych z duszpasterstwem niesłyszących mają już swoją bogatą tradycję, która z całą pewnością sięga korzeniami działalności ks. Konrada Lubosa i ks. Jana Urbaczki. Ich wieloletnia posługa duszpasterska zaowocowała nie tylko uwrażliwieniem środowiska kościelnego na Śląsku na potrzeby osób niesłyszących, ale znalazła także swój szerszy wyraz w Uchwałach I Synodu Diecezji Katowickiej, gdzie bardzo wyraźnie wybrzmiała troska Kościoła o objęcie posługą duszpasterską tych środowisk, które dziś określić można jako adresatów katechezy specjalnej.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał ks. Jan Sołtysik, który witając zebranych, zapoznał wszystkich z programem tegorocznego spotkania. Słowo wstępne do uczestników konferencji wygłosił ks. bp. dr Gerard Bernacki (Katowice), przekazując również słowa jedności od ks. abpa Damiana Zimonia, przebywającego w tych dniach na pielgrzymce dziękczynnej metropolii katowickiej w Rzymie, z okazji 750-lecia śmierci św. Jacka Odrowąża. Ks. Bp. Bernacki, dziękując za codzienną troskę duszpasterską okazywaną na różny sposób wobec osób niesłyszących, wyraził radość z obecności tak wielu uczestników konferencji, którym też udzielił biskupiego błogosławieństwa, zapewniając o modlitewnej pamięci.

W sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. dr Roman Buchta (UŚ), jako pierwsza zabrała głos s. Monika Polok SSpS (Racibórz), która omówiła zagadnienie „Dekalog w katechezie”. Zgodnie z założeniami prelegentki, całość wystąpienia miała charakter dzielenia się doświadczeniami zdobytymi w ciągu 26 lat pracy katechetycznej z osobami głuchymi w ośrodku dla dzieci i młodzieży w Raciborzu. Problematyka Dekalogu pojawia się w programie katechetycznym trzykrotnie. Po raz pierwszy w ramach przygotowania do sakramentu pokuty i Eucharystii, następnie na poziomie gimnazjum w ramach tzw. dalszego przygotowania do sakramentu bierzmowania i wreszcie w pracy katechetycznej z młodzieżą dojrzałą, uczęszczającą do liceum czy technikum. Zdaniem prelegentki, kwestią zasadniczą na wszystkich wspomnianych poziomach edukacji szkolnej jest konieczność wyjaśnienia katechizowanym pojęcia grzechu, którego rzeczywistość trudna jest czasami do zrozumienia także dla osób słyszących. Dlatego też należy powracać do tego zagadnienia, podejmując omawiany temat w sposób adekwatny do aktualnych uwarunkowań adresatów katechezy. Kolejną ważną kwestią jest sprawa sumienia. Chodzi o stosowne wyjaśnienie tego, czym ono jest oraz w jaki sposób należy się troszczyć o jego formację poprzez codzienny rachunek sumienia. Należy do tego dążyć, posługując się metodą totalnej komunikacji. Pomocą w prowadzeniu katechez służą tu przygotowane specjalne obrazy ka-

techetyczne, których moralny wydzźwięk nie może jednak wzbudzać u dzieci żadnych wątpliwości. Ogólnie należy stwierdzić, że prowadzenie katechez o Dekalogu w grupie dzieci i młodzieży niesłyszącej jest dziś szczególnie trudne. Jednym z powodów jest zalew treści obecnych w mediach, których przesłania głusi nie są w stanie sami we właściwy sposób zinterpretować na podstawie obrazu, którego nie wspiera słowo komentarza. Dlatego też wszystkie nurtujące ich problemy moralne należy podejmować nie tylko odpowiedzialnie i z otwartością, ale wręcz z ewangeliczną odwagą. Młodzież potrzebuje dziś nie tylko nauczycieli, ale także dojrzałych świadków wiary.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Krzysztof Sosna (UŚ), który skoncentrował się w swoim przedłożeniu na „Terapeutycznym wymiarze katechezy”. Wprowadzając w całość zagadnienia, ks. Sosna podkreślił podstawowy wymiar katechezy, którym bezsprzecznie jest wychowanie w wierze. Zdaniem prelegenta, można jednak mówić także o innych zadaniach katechezy, do których zalicza się terapeutyczny wymiar katechezy specjalnej. I Synod Diecezji Katowickiej stwierdza w swoich uchwałach, że rehabilitacja ma na celu usprawnienie fizycznych i psychicznych funkcji człowieka poszkodowanego losem, tak aby był on w miarę swoich możliwości pełnowartościowym członkiem społeczeństwa świeckiego i wspólnoty Kościoła. Nie tracąc zatem z horyzontu istoty katechezy, jej celów i zadań, widzimy, że wpisuje się ona w całokształt ludzkiego życia, ze wszystkimi jego aktualnymi uwarunkowaniami, w tym – niepełnosprawnością. Trudno podać szczegółowe zasady, jakimi powinna kierować się w swoich działaniach katecheza specjalna, tak aby mogła spełnić swój wymiar rehabilitacyjny. Wydaje się, że pierwszą z nich jest właśnie przestrzeganie wszystkich zasad wypracowanych na polu pedagogiki specjalnej. Obowiązują one również w katechezie. Kolejną zasadą jest zasada personalizacji, która na gruncie katechezy nabiera dodatkowego wymiaru, jakim jest jej potrójne odniesienie: do Boga, do innych i do samego siebie. Podstawą katechetycznego oddziaływania jest tu budowanie właściwej relacji do Boga, która u osób niepełnosprawnych może być w poważny sposób zakłócona z powodu obciążenia różnymi formami kalectwa, postrzeganego często jako wyraz niesprawiedliwości. Analogicznie przedstawia się sprawa relacji z innymi ludźmi, czy odniesienia do samego siebie. Wszystkie wskazane płaszczyzny powinny stać się wyznacznikiem kierunków oddziaływania katechezy terapeutycznej. Trzecią z zasad jest zasada integracji. W kontekście religijnym ma ona na celu ukazanie niepełnosprawnym należnego im miejsca we wspólnocie Kościoła, rozumianego jednak nie tylko jako zbiór przynależnych im praw, ale również obowiązków i zadań we wspólnocie wierzących. W kolejnej części wystąpienia ukazana została rola katechety oraz perspektywy dalszych działań edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych zarówno na gruncie katechezy szkolnej, jak i parafialnej. Wśród nich najistotniejsze wydaje się dziś dążenie do zmiany świadomości tak społeczeństwa, jak i samych duszpasterzy odnośnie do możliwości przygotowania niepełnosprawnych do sakramentów świętych.

Ostatnim punktem w sesji przedpołudniowej było wystąpienie mgr Agnieszki Lepak (Warszawa – Instytut Głuchoniemych), która przedstawiała temat „Warsztaty biblijne dla młodzieży niesłyszącej”. Wykład miał formę dzielenia się bogatym doświadczeniem katechetycznym, które zaowocowało poszukiwaniem nowych form dotarcia do osób niesłyszących. Początkiem wspomnianych poszukiwań było doświadczenie nieskuteczności przekazu niesłyszącym treści biblijnych tradycyjnymi metodami komunikacji, wśród których podstawowe znaczenie odgrywa język – tu język polski. Przekazywanie orędzia biblijnego systemem językowo-migowym rodzi poważne niebezpieczeństwo zagubienia jego istoty, która nie leży bynajmniej w opisie czysto zewnętrznym. Głusi żyją w swoim własnym świecie, którego do końca nie jest w stanie zrozumieć osoba słysząca. Całość sytuacji można w dalekiej analogii porównać z sytuacją misyjną, gdzie misjonarze muszą przyjąć po-

stawę otwartości i sami niejako próbować wejść w miejscową kulturą, by przyswajając sobie jej uwarunkowania, rozpocząć proces inkulturacji. Pierwszym warunkiem dla dalszego skutecznego przekazu treści jest wówczas przyswojenie sobie miejscowych form komunikacji, nie zaś nauczanie na siłę przyniesionego z sobą języka. W ten sposób Kościół wciela Ewangelię w różne kultury, przemieniając je niejako od wewnątrz. W podobny sposób można potraktować wszystkie środowiska, które wydają się zamknięte na oddziaływanie Kościoła, wobec których należy rozbudzić w sobie ducha misyjnego. Tak więc można powiedzieć, że nie ma różnicy pomiędzy osobą słyszącą a niesłyszącą. Problem leży jedynie w kwestii języka i kultury. Pierwszym warunkiem jest uznanie naturalnego języka migowego głuchych, jako pełnowartościowego sposobu komunikacji, który w odróżnieniu od systemu słowno-migowego jest wolny od „obciążań gramatycznych” poszczególnych języków. Zauważamy, że coraz większa liczba głuchych na świecie, posługujących się naturalnym językiem migowym, uznaje się za wspólnotę językową. Rodzi to swoje konsekwencje, gdyż głusi, posługujący się naturalnym językiem migowym, nie uważają siebie za osoby niepełnosprawne, lecz za porozumiewające się innym językiem, posiadające odmienną kulturę, na podobieństwo mniejszości etnicznych. W dalszej części wystąpienia zaprezentowany został film będący zwiastunem warsztatów biblijnych, który – tłumaczony i komentowany na bieżąco przez prelegentkę – ukazał w skrócie ich istotę oraz przebieg.

W sesji popołudniowej, której przewodniczył ks. dr Krzysztof Sosna, jako pierwszy zabrał głos ks. Grzegorz Sokalski – diecezjalny duszpasterz niesłyszących w diecezji gliwickiej. Zaprezentował on referat pt. „Wykorzystanie języka migowego w duszpasterstwie i liturgii z udziałem osób niesłyszących”. Swoje wystąpienie rozpoczął od postawienia następującego pytania: Jaka jest najlepsza metoda komunikacji z niesłyszącymi? Odpowiedź wydaje się oczywista – naturalny język migowy. Wobec powyższej opinii coraz częściej pojawiają się głosy na temat użyteczności i dalszego uczenia systemu językowo-migowego. Jego oczywistą zaletą jest jednak łatwość przyswojenia sobie podstaw komunikacji z niesłyszącymi. Zdobyta umiejętność nie stwarza możliwości nawiązania głębszych kontaktów z niesłyszącymi, ale – co najważniejsze – umożliwia komunikację w ogóle. W chwili obecnej brak jednak możliwości szkolenia większej liczby duszpasterzy dla opanowania przez nich naturalnego języka migowego. Dlatego też wykorzystywanie systemu językowo-migowego w liturgii jest czymś w rodzaju wyważonego kompromisu pomiędzy dążeniem do sytuacji idealnej a realnymi możliwościami. Należy także pamiętać, że w liturgii sprawowanej dla głuchych uczestniczą także osoby słabosłyszące, dla których podstawowym środkiem komunikacji pozostaje jednak system językowo-migowy, a nie zaś naturalny język migowy. Dlatego też system powinien być traktowany nie tyle jako język, co raczej jako mniej lub bardziej doskonałe narzędzie dla podstawowej komunikacji. Należy zawsze pamiętać, że język migowy jest naturalnym językiem głuchych, zaś język migany jest środkiem porozumiewania się słyszących z niesłyszącymi. Ks. Sokalski przypomniał również podstawowe uwarunkowania „techniczne” niezbędne dla właściwego zastosowania systemu w liturgii, takie jak właściwe oświetlenie osoby migającej (tłumacza), czy nawet dobór samego kościoła, który poprzez swoją architekturę umożliwi lepszą obserwację celebrynsa i całej akcji liturgicznej.

Kolejny z referatów, wygłoszony przez ks. Jana Sołtysika, dotyczył „Możliwości adaptacji części Mszy św. dla potrzeb osób niesłyszących”. Od wielu już lat, z różnym skutkiem trwają prace nad przygotowaniem i zatwierdzeniem mszału dla liturgii sprawowanej z udziałem osób niesłyszących. W chwili obecnej istotnym punktem odniesienia może stać się *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*, które zezwala na konieczne zmiany w liturgii słowa, takie jak dobór odpowiednich czytań, czy też opuszczenie niektórych, trudniejszych tekstów. Ponieważ osoby głuche myślą obrazowo, dlatego też warto w ra-

mach liturgii sprawowanej z ich udziałem skorzystać z przygotowanych w mszale Modlitw Eucharystycznych z udziałem dzieci. Ich prosta, obrazowa konstrukcja, opowiadająca dobroć Boga, przejawiającą się wobec człowieka w dziele stworzenia i odkupienia, wydaje się lepiej odpowiadać realnym możliwościom odbioru treści zbawczych przez osoby głuche.

Jako ostatni z prelegentów zabrał głos ks. dr Roman Buchta, który przedstawił temat „Programy katechetyczne i podręczniki do nauki religii dla osób niepełnosprawnych”. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, podając wytyczne do nauczania religii, dokonuje ogólnej charakterystyki poszczególnych grup jej adresatów. Jest to szczególnie istotne, gdyż wszyscy katecheci, a zwłaszcza autorzy pomocy dydaktycznych, powinni brać pod uwagę specyficzne potrzeby psychiczne, emocjonalne i intelektualne poszczególnych grup dzieci i młodzieży. Wskazana konieczność nabiera szczególnej rangi w szkolnictwie specjalnym, obejmującym swym oddziaływaniem dzieci i młodzież z różnym stopniem niepełnosprawności (tu mamy na uwadze zwłaszcza uszkodzenie słuchu). Ponieważ osoby te posiadają ograniczone zdolności poznawcze, dlatego należy szukać specjalnych metod i środków, które umożliwią im zgłębianie prawd o świecie, w którym żyją. W katechezie zadanie to jest o tyle trudniejsze, że głuchych, mających ograniczone zdolności abstrakcyjnego myślenia, naucza się o sprawach i wartościach, których nie sposób dotknąć, zobaczyć, czy też zbadać, a jedynie doświadczyć na poziomie umysłu i serca. Osoby z upośledzonym słuchem poznają świat głównie poprzez działania na konkretach. Ponieważ uczniowie posiadają często poważne problemy z czytaniem i pisanem, dlatego też w przekazie prawd katechetycznych należy ograniczyć stosowanie tekstów pisanych, dążąc jednocześnie do poszerzenia przekazu treści poprzez inne środki, takie jak: drama, obrazy katechetyczne, prace manualne, środki audiowizualne czy komputerowe. Uwzględniając szczególną sytuację edukacyjną omawianej grupy, opracowano, opierając się na wskazaniach *Podstawy programowej katechezy*, odrębne programy nauczania, uwzględniające w większym stopniu ich możliwości percepcyjne i pozwalające przez to na lepsze poznanie Boga. Jednym z nich jest, przygotowany przez s. Monikę Polok, program nauczania religii w gimnazjum dla niesłyszących „W drodze ku chrześcijańskiej doskonałości”.

Podsumowania całości obrad dokonał ks. Jan Sołtysik, który zaapelował o większą zgodność w środowisku samych osób niesłyszących co do kwestii używanego języka. Duszpasterze bowiem są nie tyle teoretykami i twórcami języka migowego czy systemu słowno-migowego, ile praktykami, przed którymi stoi niełatwe zadanie przekazania Ewangelii osobom niesłyszącym. Ks. Jan Sołtysik zaapelował także do środowiska osób niesłyszących o pomoc duszpasterzom we wspólnym tworzeniu odpowiednich metod komunikacji z niesłyszącymi.